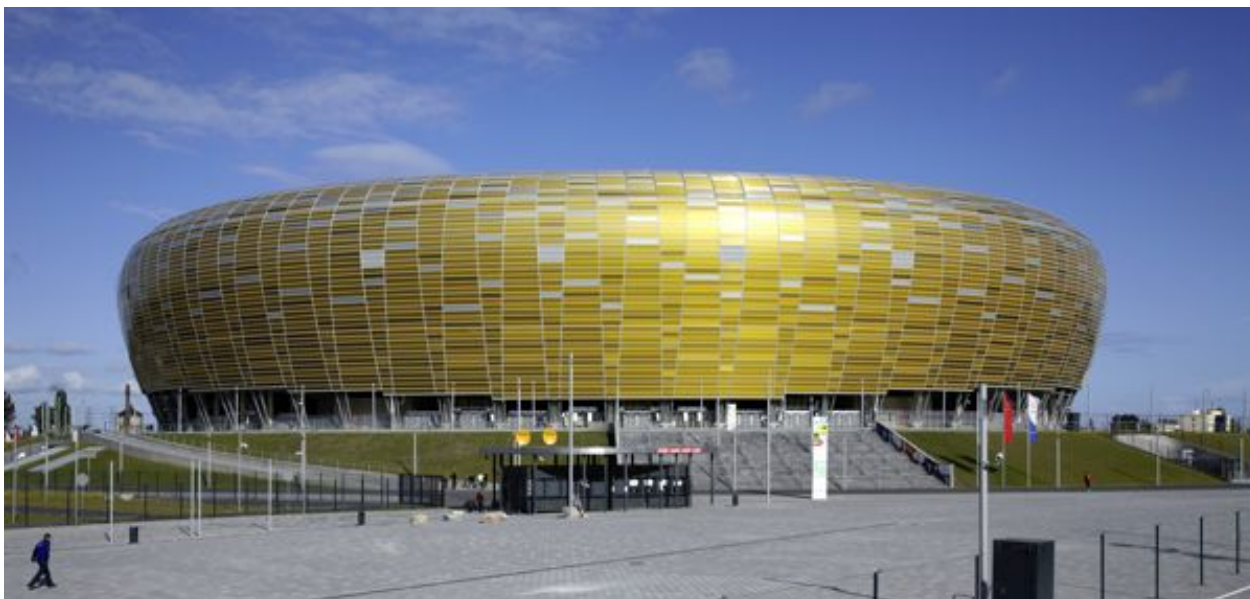




Czymże jest architektoniczna arogancja? Projektowaniem obiektów na zasadzie tabula rasa, w oderwaniu od kontekstu. Wysokich lotów architektura powstaje natomiast wyłącznie w dialogu z otoczeniem. Rozpoznaje i interpretuje różnorodność, poszukuje harmonii, unika dysonansów, kreatywnie powtarza strukturę i formę... To sztuka budowania przestrzeni z poszanowaniem wartości zastanych, kontynuującej doświadczenia minionych pokoleń, w której czuć oddech nowoczesności, gdzie ludzie mają ochotę żyć, pracować, kochać i marzyć.

Na dobrą architekturę patrzy się nie przez pryzmat pojedynczego budynku, lecz obraz całego miasta niczym żywego organizmu. – Architekci zawsze spoglądali wstecz po to, by podążyć naprzód – mawiał słynny brytyjski architekt, laureat Nagrody Pritzкера – James Stirling, dla którego nowoczesna architektura oznaczała tworzenie w harmonii ze zdrowym rozsądkiem, w zgodzie z tradycją oraz otoczeniem. Dlatego projektant zamknięty dniami i nocami w czterech ścianach pracowni nie zapisze się na kartach historii jako wybitny twórca, dopóki nie otworzy się na poznanie, czyli zrozumienie kontekstu miejsca, dla którego przygotowuje nową jakość.

Wyjątkowość miejsca tworzą ludzie

Jak zwykł mawiać Tomasz Konior, słynny polski architekt i urbanista, laureat wielu prestiżowych nagród branżowych – Architektura to inspirujący klimat i piękno. To pasja tworzenia dla ludzi w kontekście czasu i miejsca, natury i kultury. Wizja lokalna to zatem nieodłączny element pracy w tym zawodzie. Pozwala bowiem na kreację bryły, która wpasowuje się w otoczenie, tworząc z nim spójną całość. Czyż można chcieć czegoś więcej niż innowacyjnej formy architektonicznej, czerpiącej z tożsamości danego miejsca i zaadaptowanej do potrzeb użytkowników przestrzeni miejskiej? Ideał czy mrzonka? Oto słów kilka o kontekście.

Miejsce stanowi jeden z podstawowych fundamentów tożsamości człowieka. Nic więc dziwnego, że, zamieszkując daną przestrzeń, postrzegamy ją zupełnie inaczej niż osoby z zewnątrz. Poszczególnym obszarom nadajemy bowiem tylko sobie znane sensy i znaczenia, gdyż wiążą się z nimi określone wspomnienia. Tak w toku indywidualnych historii rodzi się emocjonalne podejście człowieka do danego terytorium. Zyskuje ono w naszych oczach na wyjątkowości, dzięki specyficznym układom różnych motywów wpisanych w jego krajobraz: przedmiotów, obrazów, dźwięków, zapachów. Ponadto jest nierzadko niemyim świadkiem naszych metamorfoz, w tym przełomowego wydarzenia, jakim jest wejście w dorosłość.

Dlatego każdy architekt powinien szanować w swoich projektach zastaną przestrzeń i tak ją zredefiniować, aby nie

zakłócać prądowego porządku. Doskonale tę zależność ujęła dr Angelika Lasiewicz-Sych, pracownik naukowy na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej – Architektura jest szczególnym rodzajem tworzenia, które łączy sztukę z doświadczeniem codziennego życia.(...) Związek budowania z życiem codziennym powoduje, że myślenie o architekturze w kategoriach izolowanej rzeczy nie jest tak samo zasadne jak w przypadku czystej sztuki; projektowanie miejsc nigdy nie zaczyna się od „pustej kartki papieru” i wymaga uwzględnienia wielu już istniejących czynników – czytamy w jej publikacji pt. „Architektura i spójność w kontekście skażenia”. Dlatego dobra architektura nie jest sztuką dla sztuki, uwzględnia kontekst, interpretuje miejsce i je współtworzy – tym właśnie charakteryzuje się holistyczne spojrzenie na proces projektowania.

W architekturze jak w języku liczy się kontekst

Architekt, który dostrzega wagę kontekstu dla znaczenia swojego dzieła, zaczyna pracę nad projektem od analizy miejsca, w którym dany obiekt ma powstać. Liczą się nie tylko warunki przyrodnicze, lecz także społeczno-kulturowe, które obejmują mentalność danej społeczności i kultywowane przez nią tradycje oraz historię czy dziedzictwo okolicy. Dzięki temu patrząc na gotowy wytwór wyobraźni artystycznej, mamy poczucie kontynuowania doświadczeń minionych pokoleń. Tym samym czujemy się w takiej przestrzeni komfortowo, co wpływa na podniesienie jej jakości. Zabudowa służyć ma przecież człowiekowi, a nie być wyłącznie odpowiedzią na ulotne mody. Musi mieć coś wartościowego do zaoferowania.

Odbiór budynku zawsze zależny jest od otoczenia. Nawet najbardziej doskonały i nowoczesny w sensie jednostkowym twór zupełnie oderwany od sąsiedztwa jawi się w jego towarzystwie jako przypadkowy wybór poszczególnych architektonicznych składowych. – Dlatego warto podkreślić, że właśnie dzięki poszanowaniu kontekstu powstają budowle, które uatrakcyjnijają polską rzeczywistość – tłumaczy Elżbieta Dziubak, Generalny Architekt ALUPROF. – Przykładem ogromnej świadomości architektonicznej jest ażurowy wieżowiec Prosta Tower projektu Autorskiej Pracowni Architektury Kuryłowicz&Associates. Przylega on do budynku do niedawna uważanego za najbrzydszy obiekt w Warszawie. Z uwagi na trudne sąsiedztwo było to niewątpliwie wielkie wyzwanie. Ceniony w Polsce zespół architektoniczny nie pokusił się jednak o negację rzeczywistości. Właśnie dzięki poszanowaniu otoczenia i historii miejsca udało się wyjść z tego trudnego zadania zwycięsko – dodaje.

Przeszklenia oparte o innowacyjne systemy aluminiowe ALUPROF oraz wyjątkowa koronkowa fasada z żelbetu nie tylko cieszą oczy pod kątem estetycznym, lecz także zgrabnie łączą nowoczesność z przeszłością poprzez użyte materiały oraz formę. – Na wyróżnienie zasługuje również PGE Arena Gdańsk autorstwa RKW Architektur i Städtbau. Bursztynowa elewacja stanowi zarówno wdzięczny dekor zdobniczy, jak i element silnie zakorzeniony w lokalnym kontekście i historii. Wyraźnie widać tu dążenie do pogodzenia nowoczesnych technologii, które mogły być zrealizowane w oparciu o tworzywo wyobraźni – aluminium, z odwieczną potrzebą wpisania obiektu w proces harmonijnego rozwoju przestrzeni – dopowiada Elżbieta Dziubak. Troska o harmonię nie musi zatem oznaczać rezygnacji z eksperymentów, wymaga to jednak umiejętności kompozycyjnych, dużego doświadczenia i wyczucia. Kontrowersja nie powinna być siłą wyrazu architektury, gdyż niczemu nie służy.

Modelowanie przestrzeni pozbawionej spójności z otoczeniem, w myśl słynnego manifestu Rema Koolhaasa „Fuck the context”, jest kuszące zwłaszcza dla młodego pokolenia architektów. Można bowiem zawalczyć o rozgłos, choćby chwilowy, tworząc samodzielną wartość kompozycyjną. Jednak pełna możliwość oderwania się od otoczenia wydaje się czysto iluzoryczna. Bez poznania środowiska przyszłego działania trudno będzie stworzyć dzieło, które spotka się z pozytywną opinią społeczeństwa. A to ono weryfikuje przecież ostatecznie wartość danej budowli. Taka nagła dysharmonia w przestrzeni może w najgorszym wypadku wywołać zagorzałą dyskusję na gruncie lokalnym, w efekcie której reorganizacja bądź nawet likwidacja obiektu będzie wyłącznie kwestią czasu. Czy architekt może spotkać coś gorszego? Trzeba zatem znaleźć złoty środek – zaprojektować zabudowę, którą cechuje indywidualny styl, jednocześnie harmonijnie ustosunkowującą się do zastałych form architektonicznych. To recepta na sukces i uznanie w oczach ludzi, dla których się tworzy.



fot. Prosta Tower - Aluprof systemy aluminiowe



fot. PGE Arena Gdansk - Aluprof systemy aluminiowe

Aluprof [PRESS BOX](#)